

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedynczy numer 40 groszy

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi 2 razy na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogl. zawiera 4 szpalty

Nr 12 (62)

ŁÓDŹ, LISTOPAD 1933 R.

ROK V

UBEZPIECZENIA

od odpowiedzialności cywilnej

właścicieli nieruchomości przyjmuje

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„Riunione Adriatica di Sicurtà”

w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 10.

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 136,
telefon 172-51.

Specjalne dogodne warunki otrzymują Członkowie Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchom. m. Łodzi i woj. Łódzkiego, w Łodzi, Piotrkowska 46, tel. 116-17.

INŻ. N. KRÓL

WYBORY IDĄ.

Na terenie samorządów miejskich w całej Polsce panuje od pewnego czasu wielomówiąca cisza. Gdziekolwiek urzęduje komisarz rządowy, więc prace bieżące odbywają się cicho i bez zwykłego harmideru publicznego. Gdziekolwiek znów dogorywają jeszcze stare, o przekroczonej kadencji, ciała radzieckie. Tam cisza zalega również. Każdy myśli o tem, jakby tu przez ucho igielne wyborów przedostać się do przyszłego, na nowych zasadach odbudowanego zarządu, albo też, jeśli już zbyt dużo nabroił i stracił na to nadzieję, to póki czas stara się za nowym chlebem obejrzeć. Gdzież więc wziąć czas na głośne wystąpienia, mogące przytem przecież prędko ością w gardle stanąć, wobec nowej konjunktury.

Tak uciszająco podziały bliskie już wybory do ciał komunalnych, które mają się odbyć, o ile to dotyczy większych miast, wczesną wiosną nadchodzącego roku.

Samo zagadnienie samorządu lokalnego w Polsce jest w psychice naszego pokolenia nieco zagmatwane, a to przez specyficzne warunki, w jakich samorząd ten w Polsce się rozwijał. W dzielnicach, gdzie był on wprowadzony przez zaborcze rządy, jak np. w Małopolsce, stanowił samorząd główny ośrodek polskości i wszelkie uszczuplenie jego praw było równoznaczne z pewnym przesunięciem sfery wpływów z rąk polskich na korzyść wpływów obcego rządu centralnego. W dzielnicach zaś, gdzie rząd zaborczy wogóle do utworzenia samorządu nie dopuścił, walka oń była walką doprawdy narodową i całe pokolenie było wychowane z myślą, że otrzymanie samorządu byłoby równoznaczne ze znacznym zbliżeniem się do ideału całkowitej wolności. Na dobitkę, w okresie okupacji wojennej prawie jedynymi ośrodkami myśli i pracy społecznej polskiej mogły być tylko znów samorządy miejskie, to też placówek tych broniono z całym samozaparciem się.

Jeśli wszystkie te fakty z naszej wczorajszej historii uprzytomnimy sobie, to zrozumiemy przyczynę tego bal-

wochwalczego wprost i bezkrytycznego nieraz zapalu, z jakim niektóre koła bronią hipertrofji uprawnień samorządów lokalnych. Zapominają oni często o omówionej wyżej genezie swej ideologii w tej kwestji i nie rozumieją, że wobec faktu odzyskania niepodległości całe zagadnienie uległo radykalnej przebudowie. Nie mogą się oni, widać, oswoić z tem, że słowo „rząd” przestało być synonimem „zaborcy”, a stało się synonimem polskości t.j. tego, o co oni jakoby walczyli i walczą. Jednakże trzeba tu rozróżnić tych, którzy owego koniecznego przewartościowania wartości poprostu nie mogą jeszcze myślowo przetrawić, od tych, którym poprostu jest to nie na rękę, to też na fakty owe poprostu nie reagują. Dla tych ostatnich tylko „ich” rząd byłby rządem naprawdę polskim i tylko wtedy zgodziliby się może laskawie na pewne podporządkowanie się samorządów władzy ogólnopolskiej.

Jednakże te czynniki zostawmy na boku: nie zdołały one niczego się przez 15 lat niepodległości nauczyć i wątpliwe — czy kiedykolwiek się nauczą.

W rozumieniu nowoczesnem rola samorządów jest nader doniosła dla życia gospodarczego, kulturalnego i bodaj nawet politycznego. Tu muszą być rozwiązane specyficzne miejscowe zagadnienia gospodarcze, tu się dają szerokie fundamenty pod gmach kultury, tu jest pierwsza kuźnia talentów społecznych i politycznych przed wystąpieniem na szersze pole działalności ogólnopolskiej. Ale żeby rozrost nie nastąpił w kierunku nienormalnym lub nawet przeobraził się w formę karykaturalną, całokształt tej pracy musi być korygowany rozsądnie, spreżyście i szybko. Oczywiście, że do tej roli mogą być powołani tylko ci, którzy całokształt tych spraw znają i zań odpowiadają, a więc rząd i władze ten rząd reprezentujące. Nie oznacza to bynajmniej dążenia do jakiejś przesadnej centralizacji, tłumiącej w zarodku wszelką inicjatywę lub pracę regionalną. Nowoczesne życie jest zbyt skomplikowane, aby można się było obejść bez inteli-

gentnej inicjatywy lokalnych sił społecznych. Organa, sterujące całokształtem tego życia, nie mogą wprost dojrzeć ze swego zwierzchniego stanowiska wszystkich szczegółów, widzialnych tylko dla działaczy miejscowych a tembardziej nie mogą przeprowadzić często prac, niezbędnych dla usunięcia odnośnych braków. Zbytńa centralizacja usztywnia i zwalnia tempo życia gospodarczego i politycznego, co napewno nie byłoby po myśli dzisiejszych kierowników naszej nawy państwowej, którzy niejednokrotnie podkreślali swe dążenie przystosowania tempa tego życia do wymogów dnia dzisiejszego.

To też celem przeobrażeń, jakim ulegną obecnie stosunki samorządowe na podstawie ostatnich ustaw, jest nie jakaś wybujała centralizacja, a tylko zasada, że interesy miejscowe nie mogą się wyłamać z ram ogólnopństwowych i w celu odpowiedniej koordynacji prac władze państwowe muszą mieć dostateczną ingerencję w tych sprawach.

Drugą ważną myślą przewodnią tych ustaw jest dążenie, aby ten, na kim ciąży odpowiedzialność za jakiś dział pracy, mógł pracę tę faktycznie przeprowadzić, a nie, jak to było dotychczas, że ktoś inny rządził, a ktoś inny za wynik formalnie odpowiadał.

Nie miejsce tu jest na omawianie poszczególnych przepisów nowych ustaw samorządowych. Zastanowiliśmy się zato nad ich ogólnymi wytycznymi, to też nie możemy pominąć oświetlenia samego ducha tych ustaw. Otóż duch ten, zdaniem naszym, wypływa zupełnie konsekwentnie ze sposobu pojmowania zadań wszelkiego rządzenia wogóle, jakie cechuje od maja 1926 roku nasze władze. Sprawadza się on mianowicie do następującej tezy: każda władza ma na celu uzgodnienie interesów gospodarczych, kulturalnych i politycznych poszczególnych grup danego społeczeństwa dla dobra i pożytku ich wszystkich łącznie, to jest dla państwowości, oraz przeprowadzenie w życiu takich uzgodnień, opierając się na swym autorytecie i sile.

W skali państwowej jest to zadaniem rządu, w skali lokalnej — samorządu. Wszystko inne jest tylko rozwinięciem praktycznym tego zasadniczego zadania i zarazem uprawnienia. Wyrazicielem tych zasad na terenie społecznym jest B. B. W. R., który jednocząc w sobie przedstawicieli wszelkich grup, wybitnie przyczynia się do wydiscyplinowania społeczeństwa w kierunku podporządkowania swych zbyt wybujałych interesów grupowych interesom państwowości.

My, właściciele nieruchomości miejskich, jako grupa, dotychczas przez inne grupy w walce raczej krzywdzona, ze

szkodą, zresztą, dla rozsądnej polityki gospodarczej, możemy, oczywiście, tylko zyskać na wprowadzeniu w życie zasady słusznego uzgadniania interesów. I to zyskać nie tylko z punktu widzenia doraźnego interesu, ale i interesu na dalszą metę, ściśle związanego z dobrobytem ogólnopństwowym.

Stąd wypływa konieczność przy nadchodzących wyborach komunalnych szczerego kontynuowania naszej taktyki z okresu wyborów do sejmu w roku 1930, czyli jak najściślej współpracy z B. B. W. R.

Jest jeszcze jeden czynnik, który daje nam nadzieję, że przy tej linii postępowania liczne grono właścicieli nieruchomości wejdzie do nowego Zarządu miasta. Mianowicie zasada osobistej wartości kandydatów. Przedewszystkiem sam sposób głosowania na osoby, przewidziany w nowej ordynacji wyborczej, powoduje konieczność wystawiania kandydatów ludzi nieposzlakowanych o wysokich kwalifikacjach moralnych i umysłowych. Po drugie, te doniosłe i poważne zadania przyszłego samorządu, które wyżej tak obszernie omawialiśmy, wymagają i wielkiej umiejętności i wielkiego autorytetu osobistego członków tego samorządu. Zrozumiałe w tych warunkach jest, że B. B. W. R., który przecież jak najpoważniej zadania te traktuje, wysuwać będzie chyba ludzi tylko o najwyższych walorach osobistych. A ludzi takich napewno nie zabraknie wśród łódzkich właścicieli nieruchomości, ludzi sercem, ciałem i majątkiem związanych z naszym miastem i jego rozwojem. Ludzi, którzy znają i rozumieją potrzeby Łodzi, jak może nikt inny, a przytem zawsze chętnie wchodzących w porozumienie z wszystkimi którym potrzeby te również na sercu leżą.

Może niejednemu wyda się dziwnem, że już tak wczesnie, bo jednak 5—6 miesięcy przed wyborami, sprawy te poruszaliśmy. Ale nie można tych wyborów porównać z żadnymi poprzednimi. Wtedy chodziło tylko o to, która z partyj osiągnie na parę lat możność mniej lub więcej ryzykownego eksperymentowania na naszym organizmie gospodarczym. Teraz rozegra się walka o to, czy miasto będzie rządzone przez tę lub ową klikę partyjną, czy też przez ludzi, mających na celu wyłącznie dobro całego miasta i całego ogółu jego mieszkańców i to bez żadnych demagogicznych efektów.

Przygotowanie do świadomego i poważnego wypełnienia aktu tak niezwyklej wagi jest na naszym, pełnym ugorów, gruncie pracą długą i uciążliwą.

To też weale nie zawcześnie na jej rozpoczęcie.

Przepisy o stowarzyszeniach, zgromadzeniach i paszportach.

2)

(Ciąg dalszy)

O zwołaniu **zgromadzenia publicznego do lokalu** należy zawiadomić Starostwo na piśmie w takim terminie, aby pismo to wpłynęło do Starostwa przynajmniej na 48 godzin przed zgromadzeniem. Starostwo na żądanie jest obowiązane wydać bezpłatnie poświadczenie zgłoszenia.

W miejscowości, gdzie niema Starostwa, zgłoszenie takie można złożyć na posterunku policji.

Zawiadomienie winno zawierać imię, nazwisko i adres zwołującego zgromadzenie, miejsce i czas rozpoczęcia zgromadzenia, cel, program zgromadzenia, określenie w jakim języku odbywać się będą obrady zgromadzenia.

Jeśli Starostwo nie nadeśle pisemnego zakazu najpóźniej w przededniu zgromadzenia, zgromadzenie może się odbyć.

Powyższe przepisy dotyczą też **publicznych zjazdów** osób z miejscowości położonych poza miejscem odbywania zgromadzenia w publicznym lokalu lecz z obrębu tego samego powiatu. Dla zjazdów z różnych powiatów właściwą władzą jest nie Starostwo lecz Urząd Wojewódzki miejsca zjazdu. Na zjazdy międzynarodowe zezwoleń udziela Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W podobny sposób należy postępować, jeżeli zwołuje się zgromadzenia przedwyborcze pod gołem niebem w czasie od rozpisania do dnia wyborów do ciał ustawodawczych i do korporacyj publiczno-prawnych.

Jeśli chce się urządzić inne **zgromadzenia pod gołem niebem**, lub także zjazdy, należy najpóźniej na pełne 3 doby przed zgromadzeniem wnieść do Starostwa prośbę o zezwolenie na zgromadzenie. Prośba ma zawierać wszelkie szczegóły, jak w zgłoszeniu o zgromadzeniu. To samo dotyczy też i pochodów, przyczem wymienić należy w podaniu o zezwolenie ulice, któremi pochód posuwać się będzie.

Przed otrzymaniem zezwolenia na piśmie nie wolno odbywać ani zgromadzenia, czy zjazdu pod gołem niebem, ani pochodów.

Zgromadzenia pod gołem niebem i pochody są niedopuszczalne w promieniu pół kilometra od miejsca urzędowego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, od miejsca posiedzeń Sejmu, oraz od obiektów wojskowych.

Zgłoszeniu nie podlegają, ani zezwolenia nie wymagają: **zebrania** osób w lokalach, o ile obecni są osobiście znani zwołującemu zebranie, lub przewodniczącemu tegoż, zebrania

członków legalnie istniejących stowarzyszeń i zgromadzenia przedwyborcze, zwoływane do lokali; również żadnym powyższym ograniczeniem nie podlegają pochody religijne i także zebrania, urządzone przez prawnie uznane związki religijne, pochody weselne, pogrzebowe, pielgrzymki, zebrania towarzyskie, rodzinne, szkolne, akademickie na terenie wyższych uczelni, tudzież zebrania rozrywkowe, odbywające się w lokalach.

Każde zgromadzenie winno mieć przewodniczącego, który ma prawo usuwać uczestników, udaremniających obrady w sposób gwałtowny.

Ma on również prawo rozwiązać zgromadzenie, o ile nie podporządkowuje się ono jego zarządzeniom.

Na każde zgromadzenie czy to w publicznym lokalu, czy pod gołym niebem Starostwo może delegować swych przedstawicieli.

Mają oni obowiązek okazać przewodniczącemu swoją delegację, poczem otrzymują miejsce według swego wyboru.

Przewodniczący ma obowiązek udzielać delegatowi Starostwa żądanych informacji.

Delegat Starostwa ma prawo, po uprzednim ostrzeżeniu, zgromadzenie z uzasadnionych powodów rozwiązać (art. 16).

Na zebrania niepubliczne nie wolno delegować przedstawiciela władzy. Organa bezpieczeństwa publicznego mogą jednak wkroczyć na zebranie niepubliczne w celu sprawdzenia, czy zebranie to odpowiada wymogom zebrania niepublicznego i zaraz po sprawdzeniu, o ile jest wszystko w porządku, lokal opuścić, w przeciwnym razie zebranie rozwiązać.

To samo dotyczy także wypadku, gdy władza bezpieczeństwa dowie się, że cel i przebieg zebrania zagraża bezpieczeństwu, czy spokojowi publicznemu.

Za naruszenie przytoczonych wyżej przepisów, za nieposłuch względem zarządzeń przewodniczącego zgromadzenia, czy też przedstawiciela władzy, za uczestnictwo w zgromadzeniu osoby uzbrojonej i t. p. zagrożone są kary grzywny do tysiąca złotych lub aresztu do 6 tygodni. Kary te wymierza Starostwo.

III.

O przekraczaniu granicy państwowej traktują przepisy rozporządzenia ministerjalnego z 14 4 1932 r. o dokumentach, upoważniających do przekraczania granicy (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 548 z 1932 r.)

Według powyższych przepisów organa kontroli paszportowej nie dopuszczają do przekroczenia granicy osób, przybywających na granicę bez ważnego paszportu, osoby, wjeżdżające do Polski bez odnośnego dokumentu, mogą być jednak przepuszczone do Polski, jeśli udowodnią, że posiadają polskie obywatelstwo.

Paszporty dla obywateli polskich dzielą się na:

a) jednoosobowe, b) rodzinne, c) zbiorowe, d) dyplomatyczne, e) służbowe.

Władzami paszportowymi są Starostwa i polskie urzędy konsularne lub dyplomatyczne.

Właściwą do wystawienia paszportu jest ta władza, w której okręgu dana osoba stale mieszka lub przebywa.

W wyjątkowych i pilnych wypadkach, kiedy zwrócenie się do właściwej władzy jest utrudnione lub udaremniałoby cel wyjazdu, może wystawić paszport także niewłaściwa władza paszportowa za zgodą władzy właściwej, a w udowodnionych wypadkach szkodliwości zwłoki, nawet bez uprzedniej zgody władzy właściwej.

O wydanie paszportu należy prosić podaniem, do którego musi być dołączone:

1) dowód obywatelstwa polskiego, 2) dowód zamieszkania w okręgu danej władzy paszportowej, 3) dwie jednakowe fotografie o rozmiarze 4,5—6 ctm. przedstawiające daną osobę z twarzy, bez nakrycia głowy, 4) dowód, że władze wojskowe nie stawiają przeszkód na wyjazd zagranicę ze względu na przepisy o służbie wojskowej, 5) dowód własności cywilnej, względnie pozwolenie opiekuna, burmistrza albo właściwego sądu opiekuńczego, 6) dowód, iż

osoba, mająca pod swą pieczę inne osoby, zapewnia im na czas swej nieobecności dostateczną opiekę.

Do celów wspólnej podróży mogą być przez władzę paszportową dopisane w paszporcie następujące osoby: żona w paszporcie męża, dzieci do 16 lat w paszporcie ojca, matki lub opiekuna, rodzeństwo do 16 lat w paszporcie brata lub siostry, (paszporty rodzinne).

Paszporty mogą być wystawione na okres najwyżej 3 lat i opiewać na wielokrotne przekraczanie granicy.

Ważność paszportu krótszego, wystawionego w kraju, może z bardzo ważnych przyczyn przedłużyć władza konsularna w wypadkach wyjątkowych.

Paszporty wogóle mogą być przedłużone na okres taki, aby łącznie z terminem pierwotnej ważności nie opiewał na dłużej, niż lat 5.

Paszporty zbiorowe mogą otrzymać grupy, złożone najmniej z 10 osób a najwyżej z 50 osób, jeśli podróż przedstawia interes z punktu widzenia państwowego, społecznego, lub kulturalnego. Zbiorowe paszporty mogą opiewać najwyżej na 2 miesiące i nie mogą być przedłużone.

O wystawieniu zbiorowego paszportu decyduje Urząd Wojewódzki.

Każda osoba, figurująca w zbiorowym paszporcie musi zawsze posiadać przy sobie właściwy dowód osobisty z fotografią.

Oplaty za paszporty zagraniczne przewidziane są w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z 7 5 1932 r. (Dz. U. R. P. Dr. 38 poz. 397) w następujących rozmiarach:

1) Za paszporty z terminem do 1 roku:

a) jednorazowy wyjazd — 400 zł., b) wielokrotne wyjazdy — 1600 zł., c) jednorazowy wyjazd w celach handlowych lub przemysłowych — 100 zł., d) wielokrotne wyjazdy w celach handlowych lub przemysłowych — 400 zł., e) jednorazowy wyjazd na studia, leczenie się, celem uczestniczenia w zjazdach międzynarodowych, naukowych, sportowych i t. p. oraz w celach społecznych — 80 zł., wielokrotne wyjazdy w tych sprawach — 320 zł., f) w celach żeglarskich i lotniczych — 3 zł.

Paszporty dla emigrantów są bezpłatne.

Paszporty ulgowe w celach przemysłowych i handlowych wolno wystawiać jedynie na podstawie stwierdzonej zaświadczeniem Urzędu Wojewódzkiego konieczności; paszporty ulgowe na studia wolno wystawiać po przedłożeniu zaświadczenia zagranicznych szkół średnich, ogólnokształcących, zawodowych, wyższych, że zostało się do danego zakładu przyjętym, oraz że przyjęcie uzależnione jest od osobistego zgłoszenia się; paszporty w celu leczenia się mają być poparte zaświadczeniem państwowego lekarza urzędowego, stwierdzającego konieczność leczenia się zagranicą oraz niezamożność petenta; takiemu choremu może być dozwolone także towarzyszenie na ulgowych warunkach osoby pielęgnującej, o ile konieczność takiej opieki w podróży zostanie urzędowo stwierdzona.

W sprawach społecznych jest wymagana delegacja przez instytucje państwowe, a na zjazdy międzynarodowe sportowe, pielgrzymki i t. p. jest wymagane zezwolenie Ministerstwa Skarbu.

Jeżeli wyjazd jest nagły, a osoba niezamożna, wówczas może Starostwo przyznać warunkowo ulgę z tym, że, w razie późniejszego stwierdzenia zamożności, osoba ta będzie obowiązana do 3 tygodni uiścić odpowiednie opłaty.

W wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie może być osoba, wyjeżdżająca zagranicę, zwolniona od wszelkich opłat paszportowych na podstawie decyzji Wojewody w porozumieniu z Prezesem Izby Skarbowej.

Prócz za paszportem, można przekroczyć granicę także **za przepustką lub legitymacją** turystyczną, komunikacyjną, i t. p. na warunkach, przewidzianych w umowach międzynarodowych.

Przed przekroczeniem granicy czy to za paszportem, czy za innym dokumentem należy zawsze otrzymać wizę konsulatu tego państwa, w którego granice zamierza się wyjechać. Opłaty za te wizy uiszczą się w dotyczących konsulatów według taryf, wyznaczonych przez zainteresowane państwa. Cudzoziemcy, zamieszkali w Polsce mogą wyjeżdżać na podstawie specjalnych dowodów tożsamości, wystawionych względnie wizowanych przez władze krajowe.

Regulator.

Nowe prawo dewizowe w Niemczech w stosunku do właścicieli nieruchomości.

Ponieważ wśród obywateli polskich jest wiele osób, posiadających nieruchomości w Niemczech, lub pozostających w stosunkach kredytowych z obywatelami niemieckimi, sądzimy, że pożyteczne będzie dla nich zapoznać się z obowiązującym w Niemczech nowym prawem dewizowym, ustalającym warunki dokonywania wypłat na rzecz cudzoziemców, posiadających nieruchomości lub hipoteki w Niemczech. Podajemy przeto poniżej ważniejsze przepisy tego prawa.

Zawiadywanie domami cudzoziemców.

Lokator domu, którego właścicielem jest cudzoziemiec, nie ma prawa uiszczać jakichkolwiek wpłat właścicielowi lub rządcy domu bez przedstawienia odpowiedniego zezwolenia urzędu dewizowego, gdyż wszelkie należności komorniane winny być wpłacane w markach niemieckich do kasy konwersyjnej dla długów zagranicznych.

Praktykuje się zwykle, że administrator domu uzyskuje zbiorowe zezwolenie dla wszystkich lokatorów, na podstawie wyciągu z księgi domowej, zestawienia poszczególnych należności komornianych i zaległego czynszu. Zainkasowane komorne może być użyte na pokrycie należności krajowców za roboty, związane z konserwacją i zarządem nieruchomości. Przewyżkę wpłaca administrator domu do kasy konwersyjnej za okazaniem wspomnianego wyżej zezwolenia.

Administrator obowiązany jest prowadzić książki i przechowywać dowody w ten sposób, by w każdym czasie można było sprawdzić wpływy i wydatki administracyjne.

Bez zezwolenia Min. Gospodarstwa nie zezwala się wypłacać z przewyżki wpływów nad wydatkami kwot ponad Mk. 500.— miesięcznie.

Jeżeli cudzoziemiec nabył nieruchomość po 15 lipca 1931 r. za pieniądze przywiezione z zagranicy, to w każdym czasie może otrzymać zezwolenie na zwrot całej przewyżki wpływów.

Odsetki hipoteczne na rzecz zagranicznych wierzycieli.

Jeżeli zamieszkały w kraju właściciel nieruchomości ma

do placenia procenty hipoteczne wierzycielowi, przebywającemu zagranicą, to obowiązany on jest uzyskać zezwolenie urzędu dewizowego bez względu na to, czy płaci bezpośrednio cudzoziemcowi, czy jego pełnomocnikowi lub jakimkolwiek krajowcowi, na którego wskazał zagraniczny wierzyciel.

Z uzyskanych procentów hipotecznych należy opłacić podatek dochodowy, podatek majątkowy i inne przypadające od sum hipotecznych należności, przewyżkę zaś wpłaca się w markach niemieckich do kasy konwersyjnej.

Jeżeli wierzyciel zagraniczny nie posiada w Niemczech swego pełnomocnika, to wszelkie formalności załatwia dłużnik.

Przy wypłacie procentów hipotecznych obowiązują te same przepisy, co przy przekazywaniu przewyżek, pozostałych z administrowania domami cudzoziemców.

Zakładanie hipotek dla zagranicznych wierzycieli i odnośne rozporządzenia.

Na podstawie rozporządzenia dewizowego na zakładanie hipotek i zaciąganie długów przez obywateli niemieckich i zagranicznych wierzycieli lub mieszkańców zagłębia Saary, wymagane jest specjalne zezwolenie.

Na zwrot należności hipotecznych i gruntowych cudzoziemcowi przez krajowca wymagane jest także zezwolenie. Dotyczy to również osób, które wyemigrowały z Niemiec po 3 sierpnia 1931 r. Zezwolenie takie zawiera zastrzeżenie, że wpłata musi być uskuteczniiona w krajowym banku dewizowym na specjalne tak zwane „Sperrkonto”. W praktyce podobne zezwolenie wydaje się tylko wówczas, gdy krajowy właściciel nieruchomości zalega z procentami hipotecznymi, gdy ze strony osoby trzeciej podjęte zostały względem niego kroki egzekucyjne, lub gdy zagraniczny wierzyciel zamierza podjąć egzekucję. Jeżeli chodzi o zwykłą płatność terminową, nprz. o usługi, świadczone przez cudzoziemca, to urząd dewizowy bez zgody dłużnika hipotecznego udzielać może zezwolenia na spłaty jedynie w wysokości 15 procent kapitału hipotecznego co 6 miesięcy. W

Mój przegląd miesięczny.

Obroty na pięcie. — Dozorcy mundurowi. — „Niepewna pewność” w polityce i w małżeństwie. — Radosne zapowiedzi.

Tegoroczny sezon jesienno-zimowy wypadł dla handlu i przemysłu mniej więcej tak, jak rozbrojeniowe manewry nad Lemanem: nie udał się! Można powiedzieć, że z wielkiej chmury nadziei spadł mały deszcz obrotów. Cóż robić?

W tych ciężkich czasach niewolno nawet być przy żadnej nadziei, co zrozumiały przede wszystkim poradnie świadomego macierzyństwa, ofiarowując swe fachowe usługi wszystkim oficjalnym i autentycznym dziewicom. Jak zastój — to na wszystkich odcinkach. I słusznie.

Dlaczego jednak istnieją poradnie wyłącznie dla kobiet? Czy my, mężczyźni, nie mamy tu nic do powiedzenia? Azali jesteśmy jak te trutnie w świecie pszczół, co to nie sieją ani orzą i jedynie z królowymi we flircik miłosny się bawią? W regulacji urodzeń jesteśmy w równej mierze zainteresowani, choćby ze względu na to, że w każdym trudzie i znoju „przygotowawczym” bierzemy solidny udział.

Ale wróćmy do sezonu handlowego. Otóż łatwo byłoby robić obroty, gdyby ludziska mieli czem obracać. Tymczasem co? Najwięcej obrotów robimy na pięcie i na tem się kończy. Dobrze, że od tych obrotów nie płaci się jeszcze podatku. Nie trzeba jednak wywoływać wilka z lasu, bo o nic tak u nas nie łatwo, jak o wynalazczość w dziedzinie tytułów podatkowych.

* * *

Wieść gminna niesie, że istnieje projekt obdarzenia dozorców domowych barwnymi mundurami.

Nie wiem, ile w tem tkwi prawdy, a jaka porcja fantazji, lecz sądzę, że projekt ten nie jest całkiem głupi. Przedewszystkiem stwierdzić należy, iż zamilowanie do munduru jest dość powszechne oraz, że nie jest ono szkodliwe.

Mundur „podciąga” i pociąga. Jeśli mowa o dozorcach domowych, będących w prostej linii potomkami dawnych stróżów, to jest rzeczą całkiem normalną, że po uzyskaniu awansu w nazwie — pożądane byłoby przywdzianie godniejszej szaty, niż nią jest zwykły ubiór przeciętnego cywilnego śmiertelnika. Należałoby się tylko dobrze zastanowić nad doborem koloru i kroju.

Bogactwo wyboru jest imponujące!

Możnaby n.p. sięgnąć do czasów średnich i skopjować stroje halabardników lub zgoła hiszpańskich grandów. Widok to wdzięczny, kryjący w sobie tyle pierwiastków romantyzmu. Aksamitny bercek z piórkiem, szeroka biała kryza na gardziolku, opięty żakiecik z wystającą „piersią”, figlarne spodni do kolan, długie pończochy i pantofle ze szpicem, jak paznokcie chińskich mandarynów.

Ładny jest też strój grenadjerów z okresu Marji Teresy, ale wymaga on specjalnej prezencji fizycznej, co dla niektórych dyrektorów porządku podwórzowego (oto właściwa nazwa) połączone mogłoby być z pewnym zakłopotaniem. A ileż zyskałaby powaga umundurowanego dozorey wobec patafackich lokatorów! Jak walnie wpłynęłoby to na wpływy z komornego! Kto wie, czy nie poprawiłoby to obecnej sytuacji właścicieli domów. Trzeba się dobrze zastanowić!

* * *

Dziwne rzeczy dzieją się na arenie politycznej świata. Aż lęk człowieka chwytą przy każdorazowym budzeniu się i braniu dzienników do ręki.

tym wypadku przewidziane jest przesunięcie terminu płatności dla dłużnika hipotecznego.

Należące do wierzyciela krajowego hipoteki nie mogą być odstąpione lub oddane w zastaw cudzoziemcowi, gdyż pociągnęłyby to za sobą wywóz kapitału, co jest zasadniczo wzbronione.

Sprzedaż gruntów.

Na sprzedaż gruntów przez cudzoziemca obywatelowi niemieckiemu w zasadzie zezwolenie nie jest wymagane.

Sumy osiągnięte ze sprzedaży gruntu przez zagranicznego właściciela nie mogą być wywiezione zagranicę, ani też wypłacone cudzoziemcowi. Dla uzyskania prawa rozporządzenia sumą wymagane jest zezwolenie urzędu dewizowego, przyczem należność można podejmować tylko stopniowo za pośrednictwem banku dewizowego.

Jeżeli cudzoziemiec nabył grunt za pieniądze ukryte lub niedozwolone (Sperrgeldern), to wymagane jest do przepisania tytułu własności gruntu jeszcze zezwolenie Banku Państwa, względnie urzędu dewizowego, jeżeli tenże zastrzegł sobie wydanie takiego zezwolenia.

Kto jest cudzoziemcem z punktu widzenia prawa dewizowego?

W prawie dewizowym decyduje nie przynależność państwowa, a miejsce zamieszkania danej osoby. W ostatnim czasie, wobec wzmożonej emigracji z Niemiec, powstawały nieraz wątpliwości czy należy uważać danego emigranta za krajowca, czy też za cudzoziemca. Co do większości emigrantów uznaje się ich za cudzoziemców w stosunku do prawa dewizowego. Wobec tego, że w praktyce urzędy dewizowe uważają płatników podatków w Niemczech zarejestrowanych w urzędach skarbowych, za krajowców, to dla stwierdzenia krajowości lub obcokrajowości, wymagane jest jeszcze przedłożenie odnośnych dowodów z urzędów skarbowych.



Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **Rudolf Jung** Wólczańska 151, telefon 128-97. — Rok założenia 1894. —

Jeden wielki dom warjatów! Trudno już zorientować się, gdzie kończy się granica logicznych posunięć, a gdzie zaczyna się niebezpieczny taniec wśród mieczów.

Konferencja rozbrojeniowa znów odroczone, prawdopodobnie tym razem „ad calendas graecas”, bo szanowni partnerzy zrozumieli, że to wzajemne bujanie się, to ustawiczne obelgiwanie, szantażowanie, te chwytły w niedozwolone miejsca nie mają najmniejszego sensu.

Niektóre rządy w obłędem zaślepieniu udają, że nie widzą groźnych dla pokoju chmur.

Można powiedzieć, że „nie mają pewności” istnienia niepokojących zjawisk, tak jak „nie miał pewności” pewien zdradzany mąż. Otóż ten mąż miał serdecznego przyjaciela, który bolał bardzo nad tem, że żona przyjaciela najbezcelniej zdradza nieszczęśliwca. Na wszystkie uwagi mąż był nieczuły: „nie miał pewności”. Przyjaciel postanowił dać mu tę pewność. Śledzą żonę wspólnie. Widzą przywitanie się jej z obcym mężczyzną. Idą za nimi. Widzą, że parka wchodzi do hotelu, widzą, jak drzwi pokoju się za nimi zamykają, słyszą przekręcenie klucza i widzą, jak światło w pokoju zgasło.

Przyjaciel zwraca się do zdradzanego męża i mówi: no, chyba teraz już uwierzyłeś, że żona cię zdradza. A mąż na to: „ach ta męcząca niepewność!”

Trudno, on jeszcze nie miał pewności! Podobnie i Anglja nie ma pewności, czy położenie wymaga radykalnych kroków, czy ostatnia pora poważnego złożenia oświadczenia, że każdy napastnik na cudze terytorjum uznany będzie za wroga wszystkich narodów.

*
*
*

Zawsze tak jakoś się składa, że w jesieni słyszymy pięk-

Okólnik w sprawie remontu mieszkań.

Wobec tego, że miejskie władze budowlane nieraz nakazywały właścicielom domów wykonywanie remontów mieszkań bez istotnej potrzeby, potwierdzając wszelkie żądania lokatorów, nie mające żadnych podstaw prawnych a nawet faktycznych, co często wywoływało skargi i zażalenia stron, Urząd Wojewódzki Łódzki w związku z orzeczeniem N. T. A. z dnia 4. IV. 1933 r. L. Rej. 6885/29, wydał w tej sprawie okólnik następującej treści:

„Art. 28 dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań z dn. 16 stycznia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 166) może mieć zastosowanie jako podstawa prawna do wydania decyzji władz właściwych tylko na mocy i po wydaniu ogólnego zarządzenia o charakterze normatywnym, przewidzianego w tym artykule, a wydanego za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Opieki Społecznej.

Art. 28 ustawy o ochronie lokatorów z 11. IV. 1924 r. (Dz. U. R. P., Nr. 39, poz. 406) oraz art. 377 i 380 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P., Nr. 23, poz. 202) uprawniają właściwą władzę do nakazywania przeprowadzenia remontu mieszkań i budynków w celu utrzymania tych mieszkań i budynków w należytych stanie, wyłącznie z interesu bezpieczeństwa lub zdrowia publicznego i nie uprawniają tej władzy do żądania wykonania nowych urządzeń, nowych inwestycji, niewymaganych wyraźnie przez przepisy budowlane.

Wydanie decyzji na tych podstawach prawnych, wymaga koniecznie ustalenia przez władze budowlane i podania w uzasadnieniu decyzji ustalonego stanu faktycznego.

Brak powyższego ustalenia i podania w uzasadnieniu decyzji ustalonego stanu faktycznego narusza postanowienia art. 75, art. 78 i 94 Rozporz. Prez. R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) i stanowi wadliwość postępowania.”

ne zapowiedzi olbrzymich robót publicznych... na wiosnę. Zapowiedzi te, jeśli nawet mają za cel zasianie ziarenek optymizmu, wiary i nadziei na lepszą przyszłość — spełniają częściowo swe zadanie. Gdyby jednak móc wierzyć w spełnienie obietnic!

Najbardziej sensacyjną jest zapowiedź przystąpienia do budowy wodociągów w Łodzi.

Cudownie, wspaniale!

Obawiam się tylko, że jeśli przyłączanie domów do sieci wodociągów odbywać się będzie w tak przyspieszonym tempie, jak przyłączenie domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej, to dzieci naszych dzieci jeszcze z wodociągów korzystać nie będą.

Jak temu jednak zaradzić?

Wiadomem jest, że właściciele domów nie przyłączają swych nieruchomości do sieci kanalizacyjnej z tego prozaicznego powodu, jakim jest brak pieniędzy. Złej woli niema! Jak tak dalej pójdzie, to niema widoków, by w roku przyszłym wzmogło się tempo robót kanalizacyjnych. Coś trzeba wykombinować. Jakieś źródło pieniędzy musi się znaleźć. I dla miasta i dla właścicieli domów.

A ja już okiem ducha widzę zlikwidowane w Łodzi bezrobocie. Nie widać smutnych twarzy na ulicach. Ulice rozkopane. Ludzie klną spowodu trudności komunikacyjnych, lecz cieszą się widokiem tysięcy ludzi przy pracy. Handel rozkwitł. Wszystkie kominy fabryczne dymią. Pieniądz przechodzi z rąk do rąk. Podatki zapłacone. Komorne zalety wyrównane. Inwestycje ścigają jedne drugie. Ludzi ogarnął zapał do pracy, a dawne, tyluletnie uczucie apatii, zniechęcenia ustąpiło miejsca radości życia.

I świat stał się pięknym.

H. P.

Czekamy!

(„Szczęśliwa” Łódź.)

Wzmagający się coraz kryzys w sferze rentowności nieruchomości miejskiej, wzrastające niepomierne zaległości komorniane, straty wskutek moratorium dla bezrobotnych i in. powodują, że wymierzane od nieruchomości podatki są raczej teoretycznymi, gdy w rzeczywistości są znacznie wyższe. Ankiety, przeprowadzone w Warszawie i Łodzi wykazały, że nieściągalne zaległości komorniane wynoszą przeciętnie 35 proc. normalnego dochodu. Wypada przeto, że 1 proc. wymierzonego podatku w rzeczywistości stanowi 1,54 proc. faktycznego dochodu brutto.

Z poprzedniego Nr. 11 „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego” widać, że dla mieszkań 3-izbowych podatek kanalizacyjny wynosi 8,33 proc. teoretycznego dochodu, co stanowi 12,83 proc. faktycznego dochodu, dla mieszkań 2-izbowych 15,4—16,17 proc.

Przy uwzględnieniu kosztów połączeń z kanałami miejskimi otrzymujemy przeciętną 16—20 proc. dochodu brutto. Powstaje tedy pytanie:

- 1) jaki dom jest w stanie płacić powyższe stawki oraz
- 2) ile wypadnie nam płacić za wodę, gdy Łódź otrzyma wodociąg?

Wobec tego, że Łódź nie jest jedynym skanalizowanym miastem w Polsce, pozwolimy sobie przytoczyć, jak się przedstawiają sprawy opłat kanalizacyjno-wodociagowych gdzieindziej.

- | | |
|--|---------------|
| 1. Lublin za 1 mtr. ³ zużytej wody | 54 gr. |
| 2. Lwów opłata kanałowa 1,25 ^o rocznej sumy czynszu | |
| 3. Katowice a) opłata od metra b. frontu | zł. 1,33 |
| b) od złotego, płaconego pod. budynk. | 11 gr. |
| 4. Gdynia za 1 mtr. ³ wody | 60 „ |
| za 1 mtr. ³ kanałowego | 50 „ |
| 5. Bydgoszcz za 1 mtr. ³ wody | 24 „ |
| za 1 mtr. ³ kanałowego | 36 „ |
| 6. Poznań a) od metra bież. frontu | zł. 1,09 oraz |
| b) „ komunalnego podatku | 37,5% |

Pozostaje nam tylko obliczyć, ile podatku kanałowego płaciłby dom, o którym mowa w Nr. 11 Ł. G. O., gdyby się znajdował w jednym z wymienionych miast. Omawiany dom ma 30 mt. frontu i 8 mieszkań, roczny dochód 9.000 zł. podatek budynkowy 630 zł.

Ilość zużytej wody, przypadającej przeciętnie na 1 mieszkanie rocznie wynosi $50 \times 3,5 \times 365 = 63,87$ mtr.³

- | | |
|---|------------|
| 1. W Lublinie opłata wynosiłaby $63,87 \times 8 \times 54$ | zł. 275,92 |
| 2. we Lwowie opłata wynosiłaby $9000 \times 1,25$ | „ 112,50 |
| 3. w Katowicach opłata wynosiłaby $30 \times 1,33 + 630 \times 11$ | „ 109,20 |
| 4. w Gdyni opłata wynosiłaby $63,87 \times 8 \times 50$ | „ 281,— |
| 5. w Bydgoszczy opłata wynosiłaby $63,87 \times 8 \times 36$ | „ 183,94 |
| 6. w Poznaniu opłata wynosiłaby $30 \times 1,09 + 630 \times 0,375$ | „ 268,95* |

Tylko Łódź płaci około 700 zł. !!!

Szczęśliwa Łódzi! W niczem nie dajesz się zdystansować, czy to:

- 1) co do ilości bezrobotnych,
- 2) co do wysokości podatku kanałowego
- 3) co do podatku komunalnego,
- 4) co do

inż. L. Lubotynowicz,

*) Przyjmując podwójną normę spożycia wody opłaty również nie wynoszą 700 zł.

Długoletni

Administrator domu

zarządzający obecnie kilkoma domami przyjmie w administrację jeszcze kilka nieruchomości. Gruntowna znajomość wszelkich czynności administracji. Wiadomość: Łódź, ulica ŚRÓDMIEJSKA Nr. 3, u administratora domu. Pierwszorzędne referencje w Centralnym Stowarzyszeniu Właśc. Nieruchom.

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości PP. Członków, że przez Stowarzyszenie można otrzymać ulgowe miesięczne bilety tramwajowe w cenie 20 zł.

W związku z powyższym prosimy PP. Członków, pragnących uzyskać ulgowe bilety tramwajowe na miesiąc grudnia, o zgłoszenie się do biura Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 46 do dnia 29 b. m.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi

Szczegóły projektu budowy sieci wodociągowej w Łodzi.

Według obliczeń prof. Rosłońskiego zapotrzebowanie wody dla Łodzi, uwzględniając cały obszar, jaki może być zamieszkały w okresie do roku 1960, a przyjmując zapotrzebowanie na głowę i dobę od 85 do 120 litrów wody przy liczbie mieszkańców w 1960 r. 1.176.000 osób — wynosić będzie 112.000 metrów sześć. na dobę.

Łódź podzielona zostaje na 4 strefy pod względem zaopatrzenia w wodę, a mianowicie śródmieście, dzielnicę okalającą, dzielnicę południową i północno-zachodnią i dzielnicę wschodnią.

Pozatem w wodę zaopatrzone zostałyby całe terytorium miejskie wraz z Polesiem Konstantynowskim i osadą Łagiewniki.

Aby zaopatrzyć w tak wielką ilość wody Łódź, projekt prof. Rosłońskiego przewiduje dwa etapy prac. Początkowy etap przewiduje dostarczenie wody zaczerpniętej ze studzien o głębokości 700 metrów.

Studnie te będą wiercone w okolicach Łodzi w odległości najmniej 5 kilometrów od najbliższej studni artezyjskiej na terenie Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

Narazie wybudowane zostałyby tylko 2 studnie najbliższe od Dąbrowy, dalsze zaś studnie wiercone byłyby w miarę wzrostu zapotrzebowania na wodę.

Stacja pomp dla użycia wody z głębi studzien jest projektowana w Dąbrowie t. j. w tym samym miejscu, które przewidywał inż. Lindley. Woda z Dąbrowy byłaby tłoczona do specjalnych zbiorników miejskich na Budach Stokowskich, wsi, położonej na terenie gminy Nowosolna we wschodnim kierunku od Widzewa. Ze zbiorników tych specjalnymi rurociągami przeprowadzona zostanie woda na cały teren miasta według wyżej podanych stref.

Powyższe dane dotyczą zapotrzebowania wody dla Łodzi na okres najbliższych 25 lat, jednak projektodawca przewiduje drugi etap dostarczenia wody dla Łodzi w chwili kiedy wody głębszej by zabrakło.

Wówczas przewidywane jest przeprowadzenie rurociągów do rzeki Pilicy.

Kwestja zaopatrzenia w wodę z głębokich studzien w pierwszym okresie działania wodociągów ma na celu pomniejszenie kosztów budowy, albowiem wodociągi z chwilą rozpoczęcia działania będą się już rentowały i z własnych dochodów mogą rozbudowywać się i ułożyć specjalne rurociągi tłoczne z Pilicy na przestrzeni 50 kilometrów.

Pierwszy etap robót wodociagowych, obejmujący narazie budowę trzech studzien, stacji pomp w Dąbrowie, zbiorników w Budach Stokowskich, obliczonych na pojemność 20.000 m. sześć., ułożenie sieci rurociągów w dzielnicy śródmiejskiej, najbardziej zaludnionej, obliczone jest przez projektodawcę na 20.000.000 zł.

Sprawa rozszerzenia robót wodociagowych na szerszą skalę uzależniona jest od wysokości kredytów, przyznanych przez Fundusz Pracy, do którego już Zarząd m. Łodzi wystąpił z odpowiednim wnioskiem.

Przeгляд prasy.

Egzekucje urzędów skarbowych własność nieruchoma odczuwa dotkliwie na swojej skórze. Coraz częściej w ostatnich czasach nakładane są sekwestry na komorne, utrudniające w znacznej mierze położenie właścicieli nieruchomości. Sprawy te omawia szczegółowo „Głos Miast”, organ Centralnego Związku Właścicieli Nieruchomości m. st. Warszawy, pisząc m. in.:

„Stan ten wytworzył się skutkiem przejęcia przez władze skarbowe egzekucji podatków od nieruchomości, która przed wejściem w życie nowej ordynacji egzekucyjnej skarbowej pozostawała w rękach Magistratu i Zarządów miast.

Magistrat wychodził z tego założenia, że należy przede wszystkim uiszczać zaległości, a następnie dopiero płać raty bieżące. Z innych zasad wychodzą Urzędy Skarbowe, wymagając płacenia przede wszystkim rat bieżących. Ze względu na to, że wszyscy prawie właściciele domów w związku z kryzysem posiadają zaległości w dziedzinie tego podatku, Urzędy Skarbowe, nie wchodząc w układy przeprowadzone z władzami miejskimi, przystąpiły do ściągania rat bieżących i zaległości. Uiszczenie tych rat przekracza możliwości właścicieli domów.

Na odbytych konferencjach w Min. wyjaśniło się, że władze skarbowe dążą do usprawnienia ściągania rat bieżących, i że zasadniczo Min. uważa za właściwe utrzymanie w mocy układów z władzami miejskimi. Przy stosowaniu jednak instrukcji przez władze skarbowe okazało się, że nieporozumienie wynika na tle faktycznym, a mianowicie co należy uważać za raty bieżące. W pojęciu skarbowym za raty bieżące uważa się podatek za rok bieżący. Gdy tymczasem zastosowanie tej zasady do podatku od nieruchomości utrudnia niezmiernie wywiązanie się płatników ze swych zobowiązań. Władze miejskie pod ratą bieżącą rozumiały podatek za kwartał bieżący, a nie za rok. Gdyby stanąć na punkcie widzenia władz skarbowych, większość domów musiałaby ulec sekwestrowi. Ten przejściowy okres, to jest po przyjęciu agend przez władze skarbowe, powinien być uważany za próbny i zaległości za ubiegłe kwartały podpadać winny pod zaległości, do których stosować należy ulgi pod formą rozłożenia na raty.

Załatwienie sprawy w ten sposób jest koniecznością gospodarczą. Nadmienić też musimy, że ze strony najwyższych władz skarbowych to jest Min. Skarbu, delegacji właścicieli nieruchomości, spotkali się ze zrozumieniem i wskazano nawet na to, że nie jest intencją Rządu rujnowanie płatników, ale przeciwnie, istnieje dążenie do dania im możliwości wywiązania się ze swych zobowiązań wobec skarbu.

Ta intencja nie jest zawsze należycie rozumiana przez poszczególne Izby Skarbowe oraz Urzędy, które mają sobie za punkt honoru wykazanie jaknajwiększej aktywności w ściąganiu zaległych rat. Byłoby do życzenia, żeby w tym kierunku dane były odpowiednio wskazówki władzom skarbowym I i II instancji. Nałożenie sekwestru za zaległości jest bodaj najgorszym sposobem uzyskania zaległości i prowadzi do niemożności ściągnięcia przez skarb podatków.”

„Samorząd” ubolewa z powodu powierzenia urzędowi skarbowym egzekucji danin komunalnych, uważając, że jest to największa bolączka związków samorządowych. M. in. pismo to narzeka:

„na opieszałość urzędów skarbowych i brak wystarczającej ilości sekwestratorów, co powoduje znaczne opóźnienie egzekucji, oraz na przetrzymywanie przez urzędy skarbowe wyegzekwowanych na rzecz związków samorządowych należności z tytułu danin komunalnych. Wszystko razem, a zwłaszcza opóźnienie egzekucji, przyczynia się w dużym stopniu do wydatnego zmniejszenia się wpływów związków komunalnych”.

W konkluzji pismo to wypowiada pogląd, że

„Podobny stan rzeczy, o ile potrwa jeszcze rok, odzwyczai wogóle ludność od płacenia jakichkolwiek na-

leżności, a temsamem doprowadzi niejedną gminę do finansowej ruiny. Należałoby zatem natychmiast zwiększyć ilość sekwestratorów tak, żeby można było dotrzeć do każdego dłużnika po zaległe podatki i energicznie przeprowadzić ściąganie na terenach przynajmniej tych gmin, gdzie są największe zaległości. Nie należy bowiem zapominać, że okres jesienny i zimowy jest najdogodniejszą porą do ścigania podatków”.

My w Łodzi tego bynajmniej powiedzieć nie możemy. Jeżeli bowiem Magistrat zwalniał chwilami nacisk i rygor egzekucyjny, to urzędy skarbowe nawet odetchnąć nie dają.

Od pewnego czasu zarobki kominiarzy zostały uprzywilejowane w ten sposób, że kominiarzom przyznano prawo egzekucji skarbowej, co oczywiście jest ze szkodą dla właścicieli nieruchomości. Wychodzący w Warszawie miesięcznik „Spółnota Pracy”, organ dla spraw spółdzielni mieszkaniowych, poświęcając tej sprawie artykuł pod tytułem „Monopol kominiarski” m. in. pisze:

„Z chwilą podziału Warszawy na okręgi kominiarskie i wprowadzenia monopolu kominiarskiego opinia zwróciła uwagę na sprawę czyszczenia kominów oraz na jaskrawo wygórowane opłaty za te czynności. Uderzyło każdego, że opłaty rzeczono przekraczają niejednokrotnie o 100 i więcej procent sumy, płacone dawniej za te same czynności. Z obowiązujących w tej dziedzinie przepisów wynika, że stworzenie okręgów kominiarskich oraz ustanawianie taryf maksymalnych pozostawiono swobodnemu uznaniu władz, natomiast nigdzie nie mówi się o monopolu na czynności kominiarskie. To stanowisko ustawodawcy jest jedynie słuszne i logiczne. W żadnym bowiem przypadku nie spotykamy w prawie budowlanem jakiegoś monopolu na usługi społeczne.

Monopolizacja czynności kominiarskich jest ze wszechmiar szkodliwa. Usuwając zupełnie czynnik zawodowej konkurencji, pozwala monopolistom nie tylko na śrubowanie cen, ale nawet skłania go do niedbalstwa, niedokładności w robocie i t. p.

Skończyć trzeba z tym osobliwym zwyczajem”.

Organizacje właścicieli nieruchomości, które już kilka miesięcy temu wystosowały do władz centralnych memoriał w sprawie egzekucji skarbowej należności kominiarskich daremnie czekają odpowiedzi.

Wychodzący w naszym mieście „Głos Kupiectwa”, omawiając w swoim listopadowym numerze potrzeby zmiany naszego systemu podatkowego, porusza m. in. także sprawę podatku dochodowego, dochodząc na następującego wniosku:

„W dziedzinie podatku dochodowego jest cały szereg usterek i niedomagań, których rozstrzygnięcie i uzdrowienie w sensie dla płatnika pozytywnym staje się nakazem chwili. Właśnie z zakresu podatku dochodowego można by przytoczyć cały szereg niezgodnych z ustawą praktyk władz skarbowych. Tak np.:

„Sposób, w jaki władze skarbowe traktują zeznania o dochodzie, stawia pod znakiem zapytania celowość ich składania. Z reguły każde zeznanie wzbudza u władzy wymiarowej wątpliwości, czem się tłumaczy olbrzymia ilość t. zw. „dekretów wątpliwości”. Już sama redakcja tych dekretów wskazuje na panujący w tej dziedzinie schematyzm i mechaniczne załatwianie sprawy wymiarów; podatnik dowiaduje się z dekretu, że zeznany przez niego dochód wydaje się władzy wymiarowej za niski.

Według ustawy o podatku dochodowym władza wymiarowa nie jest powołana do dzielenia się z podatnikami wrażeniami o złożonych przez nich zeznaniach, lecz ma w razie powzięcia wątpliwości co do dokładności i prawdziwości tych zeznań, przedstawić je podatnikowi i dopiero wtedy zażądać wyjaśnień, przyczem wątpliwości muszą być skonkretyzowane. Podatnik otrzymawszy wezwanie do wyjaśnienia wątpliwości bez wskazania na czem

BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁÓDZI
46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIELA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Biblioteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 3¹/₂ do 5¹/₂ po południu, we wtorki i soboty od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: za jedną książkę zł. 1.—, za dwie 1.50 BEZ ZASTAWU.

te wątpliwości polegają — nie wie co ma odpowiedzieć i popada w zaochność, dając przez to władzy formalne prawo kierowania się „danemi”, jakimi rozporządza. Te dane to właśnie normy średniej dochodowości, wyprowadzane bądź z „wymierzonego” płatnikowi w sposób równie dowolny obrotu, bądź na podstawie dochodu, zeznanego przez płatnika tej samej kategorii bez uwzględnienia w jednym i drugim wypadku indywidualnych warunków dotyczących danego płatnika”.

Ostatnio sprawami właścicieli nieruchomości zaczęła się również interesować prasa codzienna. Coraz częściej pojawiają się na łamach dzienników warszawskich artykuły, zwracające uwagę na krytyczne, wprost groźne, położenie własności nieruchomości w miastach. W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Warszawskiego” w artykule „Własność nieruchomości i lokatorzy” autor wskazuje na wszystkie bolączki, które w dobie obecnej dotyczą właścicieli nieruchomości, wysnuwając konkluzję, że:

„Jeżeli nie nastąpi gruntowna rewizja poglądów dzisiejszych i nie będzie wszczęta akcja w kierunku ochrony własności nieruchomości, sytuacja może się stać tragiczna, coraz mniej bowiem będzie mieszkań i trzeba będzie masowo budować baraki. A Polska „barakowa” splendoru nam nie przysporzy.”

Fundusz Inwestycyjny.

Dla upamiętnienia piętnastolecia odzyskania niepodległości utworzony został specjalny Fundusz Inwestycyjny, przeznaczony na finansowanie celowych z punktu widzenia państwowego inwestycji (Dz. U. Nr. 85 p. 636/1933 r.)

Fundusz Inwestycyjny organizacyjnie związany jest z Funduszem Pracy, w którego ramach istnieje jako odrębna osoba prawna.

W związku z powołaniem do życia tej instytucji Minister Skarbu upoważniony został do wypuszczenia opiewających na okaziciela bezterminowych skryptów dłużnych Skarbu Państwa p. n. Bony Funduszu Inwestycyjnego, w sumie, nieprzekraczającej 100 000 000 złotych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego nie są oprocentowane. Podlegają one umarzaniu w drodze perijodycznych losowań, przyczem bon wylosowany będzie wykupiony za wielokrotność jego wartości imiennej.

Wszelkie należności Skarbu Państwa można będzie spłacać w bonach, bez jakichkolwiek potrąceń.

Zabezpieczenie bonów stanowią majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego oraz cały majątek i dochody lasów państwowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego i przychody od nich wolne są od wszelkich danin państwowych i samorządowych, przyczem mają one wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Utworzenie podobnej instytucji umożliwi budowę na racjonalnych zasadach gospodarczych i niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia ruchu budowlanego w państwie.

Sprawa wydawania prywatnych spisów telefonicznych.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne głośnie sprawę, jaka wyłoniła się w swoim czasie w Łodzi w związku z zamiarem wydania spisu abonentów telefonów łódzkich przez prywatnych przedsiębiorców. Władze administracyjne orzekły wówczas, że prawo wydawania wszelkich druków telefonicznych przysługuje jedynie Ministerstwu Poczt i Telegrafów i zakazały prowadzenia akcji związanej z wydaniem spisu abonentów łódzkiej sieci telefonicznej. Sprawa ta, na skutek skargi przedsiębiorców, oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł, że spis abonentów telefonicznych nie podpada pod pojęcie urzędowego druku telefonicznego w rozumieniu odnośnej ustawy.

N. T. A. stanął na stanowisku, że spis abonentów telefonicznych jest wyłącznie informacyjny i od nabycia i posiadania takiego spisu nie jest uzależnione prawo korzystania z sieci telefonicznej, przytem tego informacyjnego charakteru spisu abonentów nie zmienia bynajmniej okoliczność, że według taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, wydanej rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z 11 marca 1929 poz. 181 Dz. Ust., abonenci sieci telefonicznej obowiązani są do nabywania urzędowego spisu abonentów za ustaloną opłatą, gdyż przepis ten nakłada tylko na abonentów obowiązek nabywania urzędowego spisu, nie zabrania jednak abonentom używania nieurzędowych spisów.

Informacje i wiadomości bieżące

Państwowy podatek i dodatek komunalny od nieruchomości za III kwartał 1933 roku.

Państwowy podatek i dodatek komunalny od nieruchomości za trzeci kwartał 1933 roku płatny jest do dnia 14 grudnia r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

Podatek od lokali i od placów niezabudowanych za IV kwartał 1933 roku.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 grudnia r. b. włącznie płatny jest bez doliczenia odsetek za zwłokę podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za IV kwartał 1933 roku.

Danina majątkowa.

Urzędy skarbowe w Łodzi doręczyły już właścicielom nieruchomości nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową na rok 1933. O ile nakazy płatnicze doręczone zostały przed 15 listopada r. b., podatek płatny jest do dnia 30 listopada r. b., w razie zaś późniejszego doręczenia — w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego od otrzymania nakazu.

Wysokość nadzwyczajnej daniny majątkowej wynosi corocznie przy rocznym przychodzie brutto z nieruchomości względnie wartości czynszowej ponad 1000 zł., do 2000 zł. — 0,4 proc. ponad 2.000 zł. — 0,6 proc. od rocznego przychodu, wzgl. wartości czynszowej.

Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się. Natomiast wszelkie zmiany w wymiarze państwowego podatku od nieruchomości, który jest podstawą dla obliczenia daniny majątkowej, pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Nowo wzniesione budynki, jak również części nadbudowane, przybudowane i na skutek zniszczeń wojennych przebudowane gruntownie, jeżeli budowę, nadbudowę, przybudowę lub przebudowę wykończono w czasie od 1 stycznia 1923 r. do końca 1937 r., wolne są od daniny majątkowej.

Opłaty na Fundusz Pracy.

Przypominamy, że opłaty od komornego na fundusz pracy za III kwartał b. r. winny być uiszczone do końca listopada b. r. w Kasach Skarbowych.

W tym samym terminie należy wpłacić do Kasy Chorych opłaty na fundusz pracy od pracowników i pracodawców potrącone w miesiącu październiku.

Podatek od placów niezabudowanych od sadów.

W myśl przepisów wykonawczych, wydanych w roku 1927 do rozporządzenia Prez. Rzecz. o rozbudowie miast, wolne były od podatku od placów niezabudowanych place w miastach, zajęte pod sady i parki. Do roku 1933 włącznie wszystkie place miejskie, o ile obsadzone były dostateczną ilością drzew owocowych, nie podlegały temu podatkowi.

Wspomniane wyżej przepisy zostały zmienione rozporządzeniem z dnia 31 marca 1933 r. w tym sensie, że sady zostały wyłączone z odnośnego paragrafu dawnego rozporządzenia z 1927 r., traktującego o placach, podlegających zwolnieniu od podatku od placów niezabudowanych. **W ten sposób, poczynając od 1934, wszystkie place w miastach, zajęte pod sady, czy to warzywne czy owocowe, pociągnięte zostaną do opłacania podatku od placów niezabudowanych.**

Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Dwie nieruchomości fabryczne, obciążone długiem Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi a mianowicie: nieruchomość położona przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Brzeźnej Nr. 593a i przy ulicy Zachodniej Nr. 270c, w drugim terminie licytacji z powodu braku nabywców zostały przepisane na własność Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w myśl odnośnych przepisów statutu.

* * *

W październiku r. b. splacono pożyczek 5 proc. na zł. 51.200 i 8 proc. na zł. 81.400.—

Podatki miejskie.

W początkach grudnia r. b. rozesłane będą do właścicieli nieruchomości m. Łodzi celem wypełnienia 4 kwestionariusze do wymiaru podatków miejskich, a mianowicie: podatku od zbytku mieszkaniowego, od sztyldów i reklam, od pojazdów i od psów.

Z działalności Zarządu m. Łodzi.

Komisarz rządowy m. Łodzi od chwili objęcia urzędowania do końca października r. b. powziął ogółem 267 decyzji. Do ważniejszych należą: obniżenie czynszu dzierżawnego za mieszkania w domach miejskich, m. in. na Polesiu Konstantynowskim, zapoczątkowanie robót wodociagowych w Łodzi, ogłoszenie o przyłączeniu się do miejskiej sieci kanalizacyjnej trzeciej serji nieruchomości, zaciągnięcie pożyczek krótkoterminowych w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi, ze Skarbu Państwa i z Funduszu Pracy, ogółem na 1 196 000 złotych.

Powiększenie okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi.

W związku ze zniesieniem Sądu Okręgowego we Włocławku, należący doń okręg Sądu Grodzkiego w Kutnie włączony zostanie z dniem 1 stycznia 1934 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi, pozostałe zaś okręgi sądów grodzkich, należących do Sądu Okręgowego we Włocławku, włączone zostaną do Sądu Okręgowego w Toruniu.

Przejmowanie gruntów na własność Państwa za zaległe podatki.

Ukazało się rozporządzenie Prez. Rzecz. z dnia 28 października r. b., na mocy którego z nieruchomości, obciążonych zaległymi należnościami podatkowymi, przejmowane będą na własność Państwa grunty za ciężące na tych nieruchomościach podatki, daniny publiczne lub pożyczki, udzielone przez Państwo.

Rozporządzenie to stosuje się do nieruchomości ziemskich oraz do gruntów niezabudowanych, położonych w granicach administracyjnych lub w sferze interesów mieszkaniowych miast.

Rozszerzenie działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Rozporządzeniem z dnia 27 października r. b. wprowadzone zostały niektóre zmiany do obowiązujących przepisów o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Na mocy tego rozporządzenia działalność P. Z. U. W. rozciągnięta została także na m. st. Warszawę, którego Powszechny Zakład dotychczas nie obejmował. Powszechny Zakład uprawniony został pozatem do prowadzenia, poza działami przymusowych ubezpieczeń, wszelkich działów ubezpieczeń na obszarze całego Państwa na zasadzie umownej, z wyjątkiem ubezpieczeń na życie.

Poza szeregiem innych zmian rozporządzenie zawiera m. in. przepisy, dotyczące przejęcia przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wszystkich praw i obowiązków Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy, który z dniem 1 stycznia 1934 r. zostaje zniesiony.

Pożary w III kwartale r. b.

Na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (czyli na całym obszarze Polski z wyłączeniem m. Warszawy, województwa Poznańskiego i Pomorskiego oraz Śląska) zanotowano w III kwartale b. r. według tymczasowych obliczeń ogółem 5048 pożarów, gdy w tym samym okresie ub. r. było pożarów 5667. Przy tych pożarach spłonęło w r. b. 8767 nieruchomości, a w roku ubiegłym 10 028. Zarówno więc pod względem liczby pożarów, jak i liczby płonących nieruchomości, okres sprawozdawczy wykazuje znaczną poprawę.

Rozpatrując stan palności według miesięcy, zauważamy, że lipiec wykazuje 2062 pożary i 3754 płonące nieruchomości (w r. ub. 2538 i 4164), sierpień 1858 pożarów i 3387 płonących nieruchomości (w r. ub. 1643 i 2830), a wrzesień 1128 pożarów i 1626 płonących nieruchomości (w r. ub. 1486 i 3035). Jak widzimy, tylko w sierpniu liczby pożarów i płonących nieruchomości były wyższe, niż w sierpniu roku ubiegłego, natomiast w lipcu i we wrześniu spadek tych liczb był dość poważny. —

W dniu 5 listopada 1933 r. zmarł w wieku lat 53

b. p. Samuel Świętosławski

właściciel nieruchomości przy ulicy Sienkiewicza 11

W dniu 22 listopada r. b. rozstał się z tym światem

b. p. Nusen Pienica

właściciel nieruchomości przy ul. Kilińskiego Nr. 16.

Zmarli byli od szeregu lat członkami Stowarzyszenia i zawsze czynnie popierali wszelkie poczynania organizacji.

Cześć Ich pamięci!

Zarząd
Centralnego Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

Nowe eksperymenty podatkowe.

Niektóre rady miejskie uchwały pobierać samoistny podatek od budynków zamiast dotychczasowego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Jednakże władze nadzorcze uchwał tych nie zatwierdziły, uznając utrzymanie na przyszłość kumulacji samorządowego podatku od budynków z państwowym podatkiem od nieruchomości za celowe.

Preliminarz budżetowy Funduszu Pracy na 1934-35 r. budowę kanalizacji.

Fundusz Pracy a roboty publiczne.

Fundusz Pracy przyznał miastom na roboty publiczne w 1933-34 tytułem pożyczek i dotacji ogółem zł. 17 758 302, w tem zł. 15 287 302 na 109 pożyczek i zł. 2 471 000 na 10 dotacji. Stosownie do przeznaczenia pożyczek największą kwotę przyznano na rozbudowę urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych — zł. 5 865 045, na budowę i przebudowę nawierzchni ulic zł. 2 603 950, na dokończenie budynków szkolnych — 1 190 200, na regulację rzek — 1 741 000, na przygotowanie terenów do zabudowania — 1 259 000 oraz mniejsze sumy, nieprzekraczające miliona złotych na inne inwestycje. Z funduszy tych Łódź otrzymała 1.100.000 na budowę kanalizacji.

Orzeczenie S. N. w sprawie używania języka państwowego w spółdzielniach.

Interesujące orzeczenie wydała niedawno Izba Karna Sądu Najwyższego w sprawie używania języka państwowego w instytucjach prywatnych. Otóż Sąd Najwyższy orzekł, że niema przepisu prawnego, któryby nakładał obowiązek wywieszania w sklepach cenników w języku państwowym. Ustawa bowiem z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 724) o języku państwowym, dotyczy jedynie urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, natomiast nie zawiera żadnego przepisu, dotyczącego używania języka państwowego w instytucjach prywatnych, jakimi są niewątpliwie również sklepy kooperatyw.

W kraju i poza krajem.

Z Urzędu Rozjemczego w Warszawie.

Na 1 kwietnia 1932 roku w urzędzie rozjemczym do spraw najmu lokali m. Warszawy pozostało niezalatwionych 3761 spraw. W ciągu roku 1932—33 wpłynęło nowych 3520 spraw. W ostatnim okresie rocznym zalatwiono 2840 spraw. W 1932—33 r. dokonano 3197 wizji lokali. Działalność urzędu w ostatnim czasie znacznie się powiększyła. Ilość nowych spraw w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o 65 proc.

Kilka tysięcy spraw niezalatwionych wobec nawału pracy! I można przewidywać, iż spraw tych będzie coraz więcej zarówno w sądach, jak w urzędzie rozjemczym, bo wypłacalność mieszkańców wciąż się zmniejsza.

O spokój w domach.

W Warszawie coraz liczniej napływają do starostwa grodzkiego skargi o zakłócenie spokoju w domach. Wobec tego, że na mocy prawa o wykroczeniach winnym mogą być wymierzane kary za hałasy, urządzenie głośnych zabaw i t. d., komisariat rządu zamierza wydać dokładne zarządzenie porządkowe, normujące zachowanie spokoju w domach.

Rozporządzenie ustali godziny, w jakich odbywać się będą mogły trzepanie dywanów, uruchomienie głośników radjowych, patefonów i t. d.

Licytacje nieruchomości w Lublinie.

T-wo kredytowe miejskie ogłosiło nowe licytacje domów, których właściciele nie są w możności opłacić rat

i procentów od pożyczek, zaciągniętych w T-wie kredytowym. Na licytację wystawiono obecnie 19 domów, z czego 11 w Lublinie, 3 w Chełmie, 2 w Zaklikowie, 2 w Janowie i 1 w Opolu. Przyczyną zadłużania się właściciele jest niewypłacalność lokatorów i wysokie podatki.

Zaległości za wodę.

Zaległości za zużycie wody na rzecz gmin w różnych miastach przedstawiają się, jak następuje: W Warszawie 10,2 proc. sum należnych, przycem ogólna suma zaległości wynosi przeszło 6 120 000 zł., w Krakowie — 21,7 proc., w Wilnie — 37,5 proc., w Bydgoszczy — 6,4 proc., Częstochowie — 39,2 proc., Gnieźnie — 9,9 proc., Lublinie — 28,4 proc. i Lesznie — 11,8 proc.

Zakaz płaskich dachów.

Jak donosi organ niemieckich przedsiębiorców budowlanych „Der Bauunternehmer”, ostatnimi czasy w niektórych miastach niemieckich zakazano budowy domów, o płaskich dachach, jako nie odpowiadających klimatowi Niemiec i stylowi niemieckiego budownictwa.

Na przyszłość dachy domów w tych miastach mają mieć nachylenie od 28 do 35 stopni.

Zdałoby się to i u nas.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

podaje niniejszem do wiadomości, że od niedzieli, dnia 26-go listopada 1933 r. zostanie uruchomiona linja okólna, oznaczona Nr. O, na której pociągi biec będą, jak następuje:

od Placu Wolności przez ul. Piotrkowską, ul. Andrzeja, ul. Gdańską, ul. Kopernika, ul. Żeromskiego, ul. Radwańska, ul. Piotrkowską, Plac Reymonta, ul. Napiórkowskiego, ul. Kilińskiego, ul. Narutowicza, Plac Dąbrowskiego, ul. Dr. Sterlinga i ul. Pomorską do Placu Wolności i zpowrotem.

Jednocześnie zmieniony zostanie kurs linii Nr. 8, na której pociągi biec będą odtąd, jak następuje:

od Dworca Kaliskiego przez ul. Kopernika, ul. Gdańską, ul. 11-go Listopada, Plac Wolności, ul. Piotrkowską, ul. Narutowicza, ul. Kilińskiego i ul. Składową do Dworca Fabrycznego. Przy jeździe powrotnej pociągi biec będą od Dworca Fabrycznego przez ul. Skwerową, ul. Narutowicza, ul. Piotrkowską, Plac Wolności, ul. 11-go Listopada, ul. Gdańską, ul. Kopernika do Dworca Kaliskiego.

Zarazem skasowane zostaną dotychczasowe linje Nr. 9 i Nr. 12.

XXV — 1908-1933 — XXV

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

**WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH
ZNACZNIE OBNIŻONYCH**

**wszelkie odlewy z szarego żelaza pod-
ług własnych lub nadesłanych modeli
i rysunków, oraz wszelką mechaniczną
obróbkę metali.**

AUTO=ASENIZACJA „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 58, telefon 247-29 — Garaże ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24.

Oczyszcza doły biologiczne i kloaczne. — Oczyszczenie filtrów i przemycie szlaka, wykonują pierwszorzędni fachowcy. — Ceny przystępne.

ŁÓDZKI KANTOR ASENIZACYJNY SAMOCHODOWY

. Brzezińska 13, tel. 111-90

M. RUSZECKI ŁÓDZ

ul. Brzezińska 13, tel. 111-90

przyjmuje zamówienia na

oczyszczanie dołów biologicznych, filtrów i ustępowych, wymycie szlaki, a także zwózkę śmieci, gruzu; **za pomocą najnowszych cystern samochodowych.** Opłata od pojedynczej cysterny,

Ceny przystępne. —

oraz zamówienia miesięczne podług umowy.

— Ceny przystępne.

Najniższe STAWKI INKASOWE na Łódź gr. 25

Oddawajcie weksle do inkasa do

Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi**39 Piotrkowska 39.**Szybka obsługa. ● Punktualna wypłata. ● Zaliczki inkasowe. ● Szybka obsługa!
Przyjmujemy inkaso od wszystkich!

Jednolite stawki zarówno dla członków jak i dla nieczłonków.

Franciszek Wagner i S=ka**Fabryka Ogrzewań Centralnych, Wodociągów i Kanalizacji
Wytwórnia Tlenu**

ŁÓDŹ, UL. ŻEROMSKIEGO № 94, TELEFON 198-29.

Wykonywa: Ogrzewania centralne wszelkich systemów dla domów mieszkalnych, fabryk, teatrów, szkół szpitali, oranżerii etc. — Wodociągi i kanalizacje dla domów, fabryk etc. — Urządzenia hydrantowo-przeciwpożarowe. — Przewody rurowe do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary. — Masowa fabrykacja kute-żelaznych rur żebrowych i nagrzewnie paropowietrznych.

WYTWORNIA TLENU POLECA:

Tlen techniczny i medyczny i wszelkie materiały i przyrządy w zakres autogenowego spawania wchodzące.—

KOKS z własnych koksowni „Wolfgang“ i „Gothard“ specjalnie dla centralnego ogrzewania.**WĘGIEL** z własnych kopalni „Blücher“ i „Eminencja“
sprzedaż wagonowa i wozowa**„KONSORCJUM“**

Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR“

Łódź, Przejazd 62

Tel.: 131-80, 236-30, 155-60.

Wyrób piecyków i kuchenek szamotowych, kafłowych, przenośnych

oraz



przedsiębiorstwo robót posadzek terrakotowych i glazury ściennej. — Sprzedaż cegieł szamotowych —

**J. N. GRYNHOLC, ŁÓDŹ,**

zostało przeniesione z ulicy Piotrkowskiej Nr. 37 na PIŁSUDSKIEGO 63 (Piotrkowska 44 II podw.) tel. 156-64.

Biały Tydzień!!

Niedoścignionej
jakości wyroby Zjednoczonych Zakładów

K. Scheiblera i L. Grohmana

po rewelacyjnie niskich cenach:

Nansuki

Madapolamy

Silesia

Bułgarskie

Krośniaki

Bielizna

stołowa

Bielizna

pościelowa

do nabycia podczas

Białego Tygodnia

U FIRM:

W. Czidel, Piotrkowska 286, **Bronisław Jasiński**, 11-go Listopada 5, **E. Martz**, Piotrkowska 142, **S. Szenholz**, Kilińskiego 214, **Gustaw Szwarz**, Nawrot Nr. 25, Sklep detaliczny **K. Scheiblera i L. Grohmana**, ulica Piotrkowska Nr. 48.

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczanie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczanie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe. — Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędne dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.